

JÓZEF EMANUEL JANKOWSKI  
(1790—1847)



**U**rodził się w Prusach Zachodnich w miejscowości Miłobądz, w rodzinie szlacheckiej. Początkowo uczył się w Gdańsku i Pelplinie, potem studiował w Akademii Krakowskiej prawo i filozofię. Uzyskał dwa doktoraty: obojga praw w r. 1817 oraz filozofii w r. 1820. Już jako profesor, słuchał wykładów z filozofii prowadzonych przez Feliksa Jarońskiego, a po jego usunięciu z katedry był jego następcą w r. 1817, najpierw jako zastępca profesora. W roku następnym ogłoszono konkurs na stanowisko stałego profesora i objęcie katedry filozofii. Konkurs odbył się w kwietniu 1818 r., a ostatecznie stawilo się tylko dwóch kandydatów: Józef Emanuel Jankowski i Wilhelm Münnich, docent filozofii w Getyndze. Dano im do napisania pracę klauzurową na temat „Dlaczego filozofowie różniąc się w swych zasadach moralności zgadzają się we wnioskach, to jest w oznaczaniu cnoty i występku?” Rozsądzić miał Wydział, do którego należało pięciu profesorów, ale w gronie tym nie było żadnego filozofa specjalisty. Mimo iż obie prace uznano za dobre, Wydział przyznał pierwszeństwo Jankowskiemu, kierując się statutem uczelni, który w przypadku „równości talentów” nakazywał dawać pierwszeństwo rodakowi przed cudzoziemcem. W drodze rekompensaty zaproponowano Münnichowi katedrę języków orientalnych, które stanowiły drugą jego specjalność. I rzeczywiście na tym stanowisku pozostał na Uniwersytecie Jagiellońskim. A Jankowski objął katedrę filozofii.

J. E. Jankowski przez lat 30, aż do śmierci, był nie tylko jedynym profesorem filozofii w Uniwersytecie, ale także jedynym przedstawicielem filozofii w Towarzystwie Naukowym Krakowskim. Przez kilkanaście lat (1819—1833) sprawował urząd sekretarza generalnego Uniwersytetu. W działalności Jankowskiego najbardziej niezwykły był fakt, że łączył pracę naukową z praktyką prawniczą. Będąc profesorem filozofii równocześnie prowadził kancelarię adwokacką od r. 1817 do końca życia. Taka dwoistość zawodowa, zdaniem historyków nauki, miała pewien wpływ na losy katedry filozofii. Jankowski zmarł 6 maja 1847.

Dorobek naukowy Jankowskiego jest stosunkowo skromny. Pozostawił przede wszystkim trzy rozprawy czytane przez niego na posiedzeniach Towarzystwa Naukowego Krakowskiego i później opublikowane w „Rocznikach” tegoż Towarzystwa. Prace te spotkały się z zarzutami o niesamodzielności, aczkolwiek dostrzeżono w nich także pewne walory pisarskie oraz dobre przygotowanie filozoficzne autora. Oprócz wspomnianych rozpraw uwagę zwraca *Krótki rys logiki*, uznawany zwłaszcza jako wartościowy podręcznik. Wedle opinii Maurycego Straszeńskiego, zamieszczony tam zarys historii logiki jest, być może, pierwszą w Polsce próbą w tym kierunku.

Stanowisko filozoficzne Jankowskiego to dość powierzchowny eklektyzm, czerpiący głównie ze współczesnej filozofii niemieckiej oraz poglądów Józefa Kalasanteo Szaniawskiego i Feliksa Jarońskiego. Sam Jankowski deklaruje się zdecydowanie jako zwolennik filozofii zdrowego rozsądku, dominującej wówczas w Polsce, stojąc przy tym mocno na gruncie religii objawionej. Objawienie jest dlań źródłem filozofii (podczas gdy np. dla Jarońskiego było ono tylko jej uzupełnieniem), toteż w filozofii współczesnej szuka przede wszystkim potwierdzenia prawd religijnych. Jankowski cenił szczególnie wysoko filozofię Kanta, którą uważa za reakcję przeciw „błędom”

Oświecenia. Twierdził też, że filozofia ta zgodna jest ze stanowiskiem zdrowego rozsądku i z Objawieniem, ale sądu tego bliżej nie uzasadnia. Przytaczając znany w literaturze niemieckiej (Wencl) pogląd, że „prawdziwa filozofia życzy sobie mieć za mistrzynią religię”, właśnie filozofię zdrowego rozsądku uznaje za prawdziwą. O ile jedni filozofowie w imię tego zdrowego rozsądku potępili Kanta, o tyle inni z tego samego punktu widzenia uznali go za swego mistrza i akurat do tej grupy zalicza się Jankowski. Jego zdaniem, to właśnie Kant zawrócił filozofię z błędnych dróg sceptycyzmu, materializmu, idealizmu i ateizmu, a godząc ją z zasadami zdrowego rozsądku przez wyznaczenie granic dociekań rozumowych, tym samym pogodził ją z Objawieniem i wskazał jej pewną drogę do prawdy. Taka jest główna myśl Jankowskiego o teoretycznej filozofii Kanta.

Szczególnego znaczenia nabiera dla Jankowskiego etyka królewieckiego filozofa, którą określa jako „najczystsze odbicie etyki chrześcijańskiej”.

Pisząc o nieprzyjaciolach prawdziwej filozofii, wskazuje Jankowski zwłaszcza na materialistów francuskich XVII wieku, idealistów takich jak Berkeley i sceptyków jak Hume, ponieważ wszyscy oni „prowadzili niezliczoną liczbę uczniów na suchą puszcę niedowiarstwa”. Natomiast za przedstawicieli „zdrowej filozofii” poczytuje Descartes’a, Locke’a, Leibniza, Wolffa i wreszcie Kanta, który „najmocniejszy dał odpór sceptycyzmowi, mającemu na czele niebezpiecznego Hume’a”. Zdaniem Jankowskiego, Kant trafnie wykazał, że to, co najważniejsze w filozofii — Bóg, dusza, wolność — nie może zostać dowiedzione teoretycznie, ale ma oparcie w „rozumie moralnym”. Usiłując z kolei wyjaśnić istotę tego rozumu moralnego i w ogóle odpowiedzieć na pytanie, skąd się bierze prawo moralne, Jankowski pisze, że „tylko Bóg mógł ustawić najczystszej moralności w duszy naszej zapisać”. Rozum teoretyczny nie może dostarczyć apodyktycznie pewnych dowodów na istnienie Boga, Nieśmiertelności i wolności, ale „tym mocniej rozum moralny przekona nas o koniecznej istności tych trzech prawd”. Jankowski przyswoił sobie myśl Kanta, że człowiek przez ten właśnie rozum, nadający prawo moralne, „uczy się cenić godność swą, przez niego wyniesiony poza obręb natury fizycznej, staje się człowiekiem świata, który zupełnie różnym jest od tego, co go otacza, i wchodzi w związek wolnych jestestw, które, niezależnie od świata zmysłowego, same sobie ustawy nadają”. Nadmienia przy tym, że „przez dopełnianie tychże do niewypowiedzenia są szczęśliwemi”. Uznaje więc on, za przykładem Kanta, obok empirycznej zależności czynów ludzkich, ich istotę — wolność. Wolność ta jest nie tylko niezależnością od empirycznych praw, ale także i od pobudek empirycznych, co ma miejsce wtedy, „gdy wola przez formalne ustawy do czego nakłoniona będzie”.

Czytając filozoficzne rozważania Jankowskiego, można odnieść wrażenie, że autor powtarza cały szereg myśli Kanta, ale jego subtelnej argumentacji nie rozumie, a na własną zdobyc się nie potrafi. Takiego też zdania jest Stefan Harassek, badający wpływ filozofii Kanta na polską myśl filozoficzną w pierwszych dziesięcioleciach XIX wieku. Harassek dowodzi przy tym, że Jankowski dokładnie filozofii Kanta nie znał i dlatego niekiedy błędnie interpretuje jego myśli. Inni jednak badacze zauważają, że

Jankowski był niezłym, jak na owe czasy, znawcą historii filozofii. Stanowisko filozoficzne Jankowskiego było mało oryginalne na tle całej naszej filozofii i w gruncie rzeczy jest to przede wszystkim echo myśli J. K. Szaniawskiego i F. Jarońskiego. Na polu dydaktyki Jankowski również nie odniósł sukcesów. Píše o tym M. Straszewski, który przytacza opinie zasłyszane od Józefa Kremera, ucznia Jankowskiego. Wykłady prof. Jankowskiego nie cieszyły się wśród młodzieży powodzeniem, zainteresowania do filozofii budzić nie potrafił, ani też zachęcać do jej uprawiania.

Patrząc z perspektywy czasu na dokonania Jankowskiego, można wyrazić uzasadnione przypuszczenie, że mógł on z powodzeniem zapisać bardziej znaczącą kartę zarówno w historii polskiej nauki, jak i w dziejach katedry filozofii krakowskiego Uniwersytetu, gdyby poświęcił się całkowicie filozofii i pracy na uczelni. Miał przecież ku temu niezbędne podstawy i warunki, bo otrzymał solidne wykształcenie w dwóch dyscyplinach, i po wtóre, nawet jego krytycy nie odmawiali mu ani talentu pisarskiego, ani dobrego odczytania w literaturze filozoficznej. Niestety, tych talentów i danych mu możliwości Jankowski nie wykorzystał i nie rozwinął, gdyż odciągały go od filozofii i pracy naukowej zajęcia uboczne, praktyka prawnicza. Lakoniczny, jak zwykle w swych osądach, W. Tatarkiewicz trafnie charakteryzuje Jankowskiego jako człowieka o znacznej kulturze umysłowej, ale bez zapału dla filozofii i uniwersytetu.

## WAŻNIEJSZE PUBLIKACJE

*Rozprawa o znakomitszych nieprzyjaciolach filozofii i powodach, jakie mieć mogli do jej uwłaczania*, „Rocznik Towarzystwa Naukowego Krakowskiego” 1821, t. 6;

*Krótki rys logiki wraz z jej historią ułożony*, Kraków 1822;

*Rozprawa o niektórych różnicach, jakie zachodzą między starożytną, a późniejszych wieków filozofią*, „Rocznik Towarzystwa Naukowego Krakowskiego” 1825, t. 10;

*Rozprawa o różnicy, jaka zachodzi między prawem przyrodzonym, a nadanym w teorii umów*, tamże, 1841, t. 16.

## BIBLIOGRAFIA

[1] S. Harassek, *Kant w Polsce przed r. 1830*, Kraków 1916.

[2] M. Straszewski, *Dzieje filozoficznej myśli polskiej w okresie porozbiorowym*, Kraków 1912.

[3] W. Tatarkiewicz, *Losy krakowskiej katedry filozofii w XIX wieku*, [w:] *Droga do filozofii*, Warszawa 1971.

Paweł Dutkiewicz